

Warszawa, 3 III 2016 r.

dr hab. Rafał Krzysztof Ohme
Uniwersytet SWPS

OCENA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
MGR AGNIESZKI WOJNAROWSKIEJ

Rozprawa doktorska mgr Agnieszki Wojnarowskiej pt. „Regulacyjna rola przyjmowania perspektyw w spostrzeganiu emocjonalności innych ludzi: znaczenie dyspozycyjnych i sytuacyjnych aspektów procesu” jest próbą lepszego poznania zjawiska przyjmowania perspektywy w kontekście percepcji stanu emocjonalnego grupy oraz jednostki. Autorka stara się dokładniej opisać zależności pomiędzy dyspozycją, czyli indywidualnie nabywaną umiejętnością przyjmowania perspektywy, a doraźnym sytuacyjnym nakierowaniem uwagi na perspektywę zewnętrzną. Cel badawczy postawiony przez Autorkę jest zadaniem ambitnym i poznawczo istotnym.

Rozprawa składa się z trzech części: zwięzłej teoretycznej, obszernej empirycznej i króciutkiej dyskusyjnej. W części teoretycznej Autorka opisuje stan współczesnej wiedzy psychologicznej na temat reprezentacji własnej osoby oraz reprezentowania innych ludzi. Punktem wyjścia rozważań jest po pierwsze oczekiwanie, że reprezentacje innych mogą być autonomiczne wobec treści i motywów Ja, a wiedza na temat innych jest nabywana aktywnie i celowo. Po drugie, można spodziewać się, że bogate i zróżnicowane reprezentacje innych zwiększają trafność percepcji, podczas gdy uboga reprezentacja zwiększa ryzyko powstania zniekształceń w postrzeganiu zdominowanym projekcją Ja bądź stereotypizacją. Po trzecie

można oczekiwać istotnych różnic osobniczych w motywacji do dowolnego i celowego nakierowania uwagi na innych.

Przegląd literatury dokonany przez Autorkę jest rozległy i dobrze wyselekcjonowany. Do wyvodu zaprasza zarówno klasyków, jak i twórców bardzo współczesnych. Osobiście cieszy mnie włączenie do przeglądu argumentów neuronaukowych. Ta wciąż uznawana za nową dyscyplina naukowa wniesie tyle dobrego do akademickiej psychologii co sto lat temu inna nowinka - statystyka. Doktorantka wywodzi się zresztą z zespołu badawczego który już w latach dziewięćdziesiątych, jako pierwszy w Polsce, propagował - w mowie i czynie - otwarcie psychologii głównego nurtu na neurobiologię (vide: Kolokwia Jadwisińskie oraz otaczająca je literatura). W tym kontekście mógłbym zarekomendować dodatkowe rozpoznanie kwestii percepcji i doznania emocji w świetle przełomowej wiedzy o neuronach lustrzanych. Gwarantuję ucztę intelektualną i moc inspiracji.

W części empirycznej Autorka przedstawia metody i wyniki siedmiu badań prowadzonych w paradygmacie korelacyjnym oraz eksperymentalnym. Pierwsze cztery mają charakter korelacyjny i analizują związki między dyspozycją do przyjmowania perspektywy - rozumiana jako egocentryzm, a spostrzeganiem emocjonalności innych w kontekście jej znaku, pierwotności/wtórności oraz nasilenia infrahumanizacji. Wyniki potwierdziły przewidywania dotyczące dyspozycyjnej zależności spostrzegania emocji wśród członków grupy obcej i własnej. Wykazano negatywną współzależność egocentryzmu i infrahumanizacji. Interpretowano to jako przejaw ograniczania tendencyjnych zniekształceń, dotyczących emocji wtórnych i pozytywnych oraz nasilenia infrahumanizacji. Ujawniono również, że rodzaj kategoryzacji (narzuconej lub nienarzuconej) wpływał na percepcję grupy własnej i obcej - samodzielna kategoryzacja ograniczała częstość emocji

przypisywanych grupie własnej, a zarazem sprzyjała atrybucji innym większej częstości przeżywanych emocji w grupie obcej.

Kolejne trzy badania, tym razem w paradygmacie eksperymentalnym weryfikują wybrane konsekwencje regulacyjne sytuacyjnego i dyspozycyjnego przyjmowania perspektywy, a także wpływu interakcji obu aspektów zjawiska - dla postrzegania emocjonalności innych. Weryfikowano tu hipotezy dotyczące znaczenia naśladowania ekspresji mimicznej, refleksyjnego koncentrowania uwagi na innych oraz przestrzennego wymiaru procesu przyjmowania perspektywy. Czynniki sytuacyjne aktywizujące przyjmowanie perspektywy modyfikują nasilenie przejawów infrahumanizacji. Naśladowanie ekspresji mimicznej ograniczało przejawy infrahumanizacji, a przestrzenna rotacja perspektywy te zniekształcenia nasilała. Wątek refleksyjnego koncentrowania uwagi nie wniósł nowej wiedzy, prawdopodobnie, jak komentuje to Autorka - zawiodła zastosowana w eksperymencie strategia poprzedzania.

Wysoko oceniam wnikliwość i transparentność prowadzenia przez Autorkę empirycznego wywodu. Robi też wrażenie stopień opanowania przez nią warsztatu metodologicznego, statystycznego oraz swoboda przy instrumentalizacji badań. Co więcej stworzyła oryginalną i zwalidowaną (!) metodę „Dylematy” służącą paraprojekcyjnemu oszacowaniu poziomu koncentracji na Ja i na Innych. Reasumując część empiryczna rozprawy jest dobrze ustrukturalizowana, poprowadzona z dużą dojrzałością, a z formalnego punktu widzenia jest przejrzysta i elegancka.

W części trzeciej, dyskusyjnej Autorka przyznaje, że na poziomie ogólnym uzyskane przez nią wyniki potwierdzają, że wraz ze wzrostem egzocentryzmu wzrasta skłonność do przypisywania innym większej emocjonalności oraz, że reprezentacje innych mogą pełnić autonomiczną rolę, to znaczy, nie służą jedynie interesom podmiotu, ale i innym. Podkreśla

istotne w całym procesie znaczenie motywacji, refleksji oraz charakteru ustosunkowań. Zdecydowanie brakuje mi w jednak dyskusji nad uzyskanymi wynikami w świetle bogatych badań nad empatią, inteligencją społeczną i emocjonalną. Sama Autorka zwraca zresztą na ten brak uwagę w podrozdziale "Ograniczenia badań". Jeśliby połączyć ten wątek z pomysłami jakie - jestem pewny - narodziłyby się przy przeglądzie badań nad funkcjonowaniem neuronów lustrzanych, mógłby powstać kolejny program badawczy, równie ambitny i jeszcze bardziej poszerzający stan obecnej wiedzy na temat percepcji emocji u innych. Może Autorka rozważy to jako pomysł na rozpoczęcie badań w drodze do kolejnego tytułu? Jeśli tak, specjalnie dla niej cytuję z wiersza „Możliwości” Wisławy Szymborskiej, który treściowo może zainspirować wiele badań w tematyce empatii: „Wolę siebie lubiącą ludzi, niż siebie kochającą ludzkość”.

Tak jak teoretyczno-empiryczne rozbudowanie wątku empatii może być jedynie sugerowanym przeze mnie kierunkiem rozwoju, tak brak rzeczowej dyskusji na temat możliwości i sposobów wdrożenia zdobytej wiedzy pozostawia mnie z dużym poczuciem niedosytu. Postrzeganie emocji doświadczanych przez innych jest tematem niezwykle ważnym szczególnie w dzisiejszej nad wyraz złożonej sytuacji geopolitycznej. W Streszczeniu Autorka pisze: „Rezultaty prezentowanych badań mogą również stanowić inspirację do opracowania i projektowania różnego rodzaju oddziaływań wychowawczych, edukacyjnych i profilaktycznych, ograniczających negatywne i krzywdzących innych zachowania”. Nie ukrywam że to rozbudza apetyty. Niestety w nad wyraz zwięzłym podrozdziale „O możliwościach zastosowań - aplikacyjny aspekt badań” jedynym konkretnym rozwinięciem tej obietnicy jest uwaga, iż w programach edukacyjno-profilaktycznych warto wykorzystywać metody embodimentowe, które mogą okazać się skuteczniejsze od powszechnie stosowanych oddziaływań *stricte* poznawczych. I tyle. Jako że w tej właśnie kwestii zgadzam się z Autorką w stu procentach, to

nie tylko sugeruje, namawiam czy zachęcam, ale wręcz apeluje o to, by podzieliła się z szeroką publicznością swoją wiedzą i przemyśleniami. Nie dla zadowolenia recenzenta, ale po to by pomóc i zainspirować chociażby tych, którzy w naszym kraju zajmują się problemem uchodźców. Proszę tylko pomyśleć jak cenna dla nich byłaby jakakolwiek podpowiedź co robić, żeby lepiej i pełniej rozumieć ich perspektywę, by czuć to czego doświadczają w swoich krajach i na obczyźnie. I przede wszystkim, jak nauczyć społeczeństwo większej otwartości i wrażliwości. Gdyby w niniejszej pracy pojawiły się rozważania tego typu, to byłaby ona obiektem zainteresowania nie tylko psychologów. Jeśli zdecyduje się Pani na publikację doktoratu, gorąco namawiam o uzupełnienie go chociażby o ten jeden (pod)rozdział.

Kończąc, pragnę podkreślić, że recenzowana praca jest dziełem dojrzałym, w wielu aspektach nowatorskim i ambitnym. Moje uwagi krytyczne powodowane są poczuciem niedosytu, a to też jest w pewnym sensie komplement. Uznaję, iż praca mgr Wojnarowskiej spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie ją do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

